

O reformę prawa małżeńskiego

Odezwa zw'ązków i stowarzyszeń

W doniosłej sprawie reformy prawa małżeńskiego nadesłano nam odezwę, podpisaną przez szereg instytucji i stowarzyszeń...

Wszystkich demokratycznej równości i wszystkich wobec prawa i nowożytnie umiędziawiającej państwa wobec obywateli i liczy się z dzisiejszym stanowiskiem kobiety, prawem, moralnym i ekonomicznym; wreszcie zajmuje i ekonomice zgodne z współczesną nauką...

Zostawiono mu tylko rozwisko

Gabinet szwedzki ogłosił komunikat, w którym oznajmiono, iż ks. Lenart pozabawiony zostaje praw do tronu szwedzkiego i swoich przywilegów dziedzicznego księcia wska tek małżeństwa...

Sądy honorowe wolne od kontroli

Sąd Najwyższy wydał wczoraj zasadnicze orzeczenie w sprawie uprawnień sądów honorowych. Sąd honorowy jest instytucją zwyczajową, nie opartą na żadnym przepisie prawa...

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Table with lottery results including numbers like 10,000 zł, 5,000 zł, 3,000 zł and various winning numbers.

GIEŁDA

London 32.60 - 32.66, Nowy Jork (kasa) 8.22; Paryż 35.11; Praga 26.40; Szwajcaria 172.50.

Stówki po 250 zł

Table with stock exchange information including 'Do przerwy' and various numbers.

Zyzenia do He'uauu

P. premier Prystor wystosował do He'uauu depeszę następującą: „Na dzień Imienin przesyłam Panu Marszałkowi od siebie i wszystkich ministrów najserdeczniejsze i najlepsze życzenia...”

W wywiadzie z korespondentem „Iskry” p. min. M. Szumlański delegat polski w Komisji politycznej konferencji rozbrojenowej...

Cele Polski

W wywiadzie z korespondentem „Iskry” p. min. M. Szumlański delegat polski w Komisji politycznej konferencji rozbrojenowej...

Cele Polski

przychylnie ustosunkowanie się szereg delegacji. Obecnie podstawa i to główna prac komisji w zakresie i zw rozbrojenia moralnego...

Pomyślny przebieg rokowań w Szanghaju

nowe przesilenie rządowe w Japonii

LONDYN, 19.3. — Donoszą z Szanghaju, że rokowania chińsko-japońskie rozwijały się pomyślnie. Osiągnięto porozumienie, dotyczące wycofania wojsk japońskich aż do koncesji międzynarodowej i przelecie ewakuowanej strefy przez władze chińskie.

TOKIO, 19.3. — Delegacja chińska otrzymała w odoowiedzi na notę chińska z dnia 1 marca, oświadczenie rządu japońskiego, według którego Japonia nie utrzymuje żadnych stosunków z nowym rządem mandżurskim i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za powstanie państwa mandżurskiego.

Parlamentarny Klub Posłów Ludowych, który świeżo powstał na terenie Sejmu, z udziałem posłów Kulisiwicza, Działyckiego i Michałkiewicza uchwalił deklarację ideową.

Bakker kandyduje

W Berlinie urzędowo ogłoszone zostały rezultaty wyborów na prezydenta Rzeczy. Główny komisarz wyborczy stwierdza, iż Hindenburg otrzymał 49,6 proc. głosów...

Deklaracja ideowa nowego klubu

Parlamentarny Klub Posłów Ludowych, który świeżo powstał na terenie Sejmu, z udziałem posłów Kulisiwicza, Działyckiego i Michałkiewicza uchwalił deklarację ideową.

U gwie depesze do krajów Ameryki

Do Wielkiej Soboty wczoraj, przymowane są we wszystkich rzedach telegraficznych i pocztowo-telegraficznych telegramy gratulacyjne z okazji Świąt Wielkiej Nocy o tekstach ustalonych i znalezionych w tym celu.

Na drucie telegraficznym zbliska zdra'ek

— Posel Rzejmiej w Portugalii i Hiszpanii po dłuższym pobycie w Lizbonie udał się do Madrytu.

W Paryżu doszło wczoraj do zajść z bezbronnymi, którzy w liczbie około 1.500 wstąpili do stoczni tułejkiej...

W Paryżu zmarł poseł albański w Paryżu Bayevriotti.

Wczoraj zamknięta została sesja pruskiego Sejmu, ostatnia przed nowymi wyborami.

Premier Tardieu w towarzysztwie Paul Boncoura oraz liczni członkowie delegacji francuskiej przybyli wczoraj z Genewy do Paryża.

W Jugosławii, w szczytności w zachodnich dzielnicach kraju, spadł śnieg, niebawno w tej porze, przecięt śnieg, niebawno w tej porze, przecięt śnieg, niebawno w tej porze, przecięt śnieg...

150075 149 307 402 504 39 44 90

150075 149 307 402 504 39 44 90 604 20 764 837 922 57 151161 336 87 404 62 563 771 806 67 152180 242 601 778 874 153135 95 288 335 71 437 57 78 529 639 52 459 967 154004 18 220 333 700 44 50 856 941 44 155227 94 678 98 856 156053 74 185 418 52 709 821 93 915 157061 81 159 90 205 10 378 642 702 990 158030 496 558 748 159043 150 354 70 706.

Dwa ciosy w legendę napoleońską „Wszystko było inaczej” mówi Ferrero

Wilhelm Ferrero, wybitny historyk włoski, który zasłynął po napisaniu dzieła o Rzymie starożytnym, ostatnio zwrócił się do historii nowożytnej i wyklada na uniwersytecie genueńskim dzieje epoki napoleońskiej. Jego badania wprowadzają całkowity przewrót do dotychczasowych badań i dzieł Napoleona.

Ferrero postanowił ogłosić Napoleona z legendy. Zostawił tylko to, co było rzeczywistością.

Dwa zwłaszcza uznane przez wszystkich biografów Napoleona momenty, kwestionuje Ferrero.

Są to dzień 13 vendemiaira i rokowania pokojowe w Loeben.

13 vendemiair nazwał jeden z historyków dniem, w którym Napoleon spotkał się ze swym szczęściem.

Była to chwila, gdy konwent paryski naskutek buntu stronnictwa, stracił głowę, a przyjaciele młodego generała Bonapartego wysunęli go jako zbawcę. W jednej chwili stał się wielkim człowiekiem.

Tak wyglądała ta chwila we wszelkich relacjach: tak mówił o niej podobno sam Napoleon na Sw. Helenie.

Ferrero opowiada o tym dniu całkiem inaczej na podstawie pamiętników Barrasa, dyrektora przekupionego przez Napoleona a potem przez niego odepchniętego.

Twierdził on, że Napoleon o wego historycznego dnia odegrał całkiem znikomą rolę, a Ferrero, opierając się na całym szeregu dokumentów, przyjął to twierdzenie. Drugi fakt, który Ferrero podrywa to pakt w Loeben pod Wiedniem w kwietniu 1797 r. Powszechnie sądziło, że w pakcie tym odgrywała rolę włoska krew, płynąca w żyłach Napoleona, która wyraziła się w chęci stworzenia za wszelką cenę włoskiego państwa.

Ferrero sprzeciwia się temu twierdzeniu z całą stanowczością.

Wiem czego chciał Napoleon w Loeben? Ferrero, powiada, że to wie, ale że sprawa jest ogromnie zagadkowa.

Ferrero znalazł w epoce napoleońskiej cały szereg tajemnic.

Znakomity historyk twierdzi, że ich rozwiązanie równa się znalezieniu klucza do historii całego 19-go wieku, a tem samym rzuca światło i na epokę dzisiejszą.

Podręcz Brianda



Prezydent Republiki Francuskiej Doumer za którym stoi min. Zaleski, angielski min. spraw zagranicznych Simon i min. Laval podczas uroczystości pogrzebowych Arystydesa Brianda

Tragedja tyrana finansów

Ciekawy głos na tle samobójstwa Kreugera

Na trzy miesiące przed samobójczą śmiercią Ivara Kreugera wybitny publicysta angielski T. G. Barman, przeprowadził nader interesującą paralelę historyczną i ekonomiczną między potentatem szwedzkim, a tyranami greckimi z przed półtrzecia tysiąca lat zgóra.

Władza tyranów na wyspach Jońskich w wieku VII przed Chrystusem wyrosła z tego, że chwycili oni w swoje ręce wynalazek bicia monety jako przywileju władcy; na tej podstawie doszli do wielkiej potęgi. To samo mniej więcej uczynił Kreuger, z tą tylko różnicą, że wynalazł nową formę kredytu i tym kredytem okrzęcił świat cały.

Spostrzegłszy mianowicie, że świat powolnie cierpi na brak gotówki, a równocześnie w Ameryce jest nadmiar pieniądza, przez swoje osobiste wpływy w Ameryce dostawał do rąk gotówkę amerykańską i rozpoczynał na niej drogę do sukcesu, zabezpieczając się zastawami przeważnie w postaci monopolu żelaznicowych.

Barman zwrócił uwagę, że jak wynalazek bicia monety oddał władzę w ręce tyranów tak wynalazek nowego kredytu prowadzi do rąk tyranów. Po średniowiecznej władzy papieży, — powiada Barman — przyszła absolutna władza królów, których spadkobierczynią była z kolei władza arystokracji. Z przejściem tej władzy na demokrację zaczęła się wytworzać monarchia, w której przed wojną przeważała się władza kapitału. Po wojnie zarosowało się tworzenie nowej klasy rządzącej, a mianowicie klasy finansowej, która już niekiedy decyduje o losach państwa, bez żadnej parlamentarnej kontroli.

Typowym przedstawicielem tej nowej formy rządów miał być Kreuger. I już przed trzema miesiącami Barman zapytał się, czy nie zachodzi niebezpieczeństwo takiego zwyrodnienia tej władzy, jakie dokonało się 2500 lat temu na wyspach Jońskich. Ale publicysta angielski odpowiedział na to przez czczo, dowodząc, że władza tyranów greckich opierała się na rzeczy realnej, t. j. na monocy i dlatego mogła być bezwzględna i nie liczyła się z ogólnym zaufaniem, natomiast władza nowoczesnych tyranów, jako oparta na kredycie, a więc na rzeczy nieuchwytej, może rozkwitać tylko w atmosferze pokoju, zadowolenia i zaufania, natomiast „najbardziej powiew podejrzliwych wystarcza, ażeby stracił władzę w głąb przepaści”.

Barman twierdził, że przepowiednie dla zasady, bez wiary, ażeby się spełniła względem Kreugera, do którego żywił bezwarunkową ufność. A jednak stało się inaczej.

Barman okazał się lepszym prorokiem, niż sam się spodziewał.

GDYNIA, KTOREJ NIE ZNAMY...

Pekin, Budapeszt, Sztokholm, Nowa Warszawa

Gdynia, w marcu.

Gdynia jest miastem zbyt jeszcze młodem, aby mogła być wytworzyć charakterystyczne i ciekawe dzielnice portowe, jakie należą do osobliwości np. Hamburga albo Marsylii, gdzie stara i zaniedbana architektura tworzy dziwna całość z nowoczesnym życiem. Gdynia jest miastem pozbawionym patyny i tradycji, jest miastem powstającym dopiero i rozwijającym się nierównomiernie. Marynarze, przybywający z dalekich mórz, mało ma sposobności do wyładowywania tu swego temperamentu i pragnienia użycia. Knajpy i spelunki nocne w rodzaju „Europy”, „Bostonu”, „Skandynawji”, „Continentalu” i „Pomorzanki” są nader prymitywne, a zabawa w nich to w rezultacie nie więcej, jak tylko bardzo ordynarne i monotonne pijactwo, które kończy się zwykle nad ranem ożólną bitką.

Ludzie, których tu się spotyka, należą, poza obcymi marynarzami, do owego awanturniczego proletariatu, który, mimo wszystko, jest osobliwością Gdyni.

Mało kto wie o tem, że znaczna część ludności Gdyni składa się właśnie z tych żywiołów niespokojnych, wódczogwoskich, zmieniających zarówno miejsce pobytu, jak i rodzaj zajęcia. W dziwacznych dzielnicach barakowych i wielkich schroniskach znajdują się lotrzykowie z pod ciemnej gwiazdy, zawodowi złodziejaskowie, oszuści, pracujący wedle najbardziej nowoczesnych metod, paserzy, potajemni handlarze narkotyków, dziewczęta ukuczne i ich opiekunowie, znajdują się również robotnicy portowi, marynarze wszelkich kategorii, cała fauna bezrobotnych, zdobywających tylko prace przy ładowaniu okrętów. Znajdują się tu również zdeklasowani inteligenci, a nawet drobni urzędnicy, których brak mieszkań zmusza do nocowania w przytulkach noclegowych. Dla tego rodzaju zbiorowiska miasto portowe nastrocza tysiące możliwości sposobów życia. I tak np. ponieważ Gdynia jest przedewszystkiem portem węglowym, wytworzyła się w dzielnicy Obłuże cała dość znaczna kolonia złodziei węglowych, którzy pomimo starannej ochrony rzucają się jak szarżę, na pociągi wiozące węgiel i biora swój łup.

Niemal równocześnie z powstaniem miasta wyłoniła się dokoła sa mego portu dzielnica szumowin, zwana powszechnie dzielnicą chińska albo Pekinem. Były to najniebezpieczniejsze, domorosłym sposobem sklecone baraki, które, jak ohydny liszaj wżerały się w organizm portowy i były ostoja wszelkich elementów zuchwałych i chciwych iakiejkolwiek zdobyczy.

Dziś chińska dzielnica przestała istnieć. Jej mieszkańcy zostali przez niesienię na odległy Witomin, gdzie wszelkimi madremi sposobami usiłuje się ich przetrzymać na element stały, żyjący z ziemi i związany z nią instynktem posiadania.

Ale to jest dopiero początek akcji. Oprócz Witomina istnieje jeszcze na krańcach Gdyni cały szereg barakowych dzielnic, w których żyje blisko dziesięć tysięcy niedzarzy i awanturników. A więc t. zw. Budapeszt, Sztokholm, Nowa Warszawa i t. d.

Zwiedzając te dzielnice, doznaje wrażenia że mam do czynienia z czymś bardzo osoblwym.

Wszystko, co tutaj powstało jest

wynikiem mizerji mieszkaniowej z jednej strony, ale jednocześnie energii i chęci borykania się z życiem. Niepodobna jest opisać jak bardzo szczególna jest ta konstrukcja i architektura nędzy. Z biegiem czasu wytworzyły się tutaj dziwaczne brynty, wśród których nie orientuje się nikt z zewnątrz, poza policjanta i lekarzem miejskim. Sa tu jakieś przejścia tajemnicze, uliczki nieprawdopodobnie wąskie i niezmiernie zawile kompleksy bud. stawianych bez żadnego planu ani myśli o nasiedzie. Wszystko zbudowane jest z cienkich desek, gdzieś gdzie uszczelnionych napręmitymi nieistniejącymi sposobami. Z małych blaszanych kominów bucha dym. Z okien wyglądają twarze zdziwione nasza obecnością.

Wchodzący do kilku takich domostw i posuwamy się z trudem, niepewnie po trzeszczących schodach i kurwiarzykach, gdzie deski ugniają się pod naszym ciężarem i groza zapadnięciem w jakąś ciemną ocliafi. Świecimy zapalkami i spostrzegamy cały szereg drzwi, prowadzących do poszczególnych ubikacji.

Ponieważ jest niedziela zastajemy wszystkich w domu. Kobiety, dzieci i mężczyźni. Każda izba to istne rojowisko ludzi. Gospodarze, lokatorzy, sublokatorzy i przypadkowi goście. Kobiety przeważnie brzydkie i wyniszczone, zato dużo młodych, zdrowych i zuchwałych mężczyzn. Niektórych zastajemy przy tualecie świetecznej. Obnażeni do pasa przeglądają się w lusterku, ukazując ciała czyste i muskularne. Pomimo wszystko naogół jest dosyć czysto. Dokuczka tylko zaduch przeludnienia i ekliwa woń go tujących się potraw na małych, rozżaronych piecykach.

Wszędzie spotykamy się z przyjemnością nieufnym, jakby pogardliwym. Odpowiedzi sa skape, wymuszone — a przytem nikt nas o nic

Obrzymi pożar cystern naftowych



Oryginał, dokonane z samolotu, zdjęcie pożaru cystern naftowych w Nowym Orleanie, w Stanach Zjednoczonych.

Kongres cygański

Jak wiadomo rządy niemal wszystkich państw, w szczególności zaś na Węgrzech i Czechosłowacji po wojnie przystąpiły do uporządkowania kwestji „cygańskiej”, w szczególności zaś podjęto tam stanowcze kroki w kierunku stałego osiedlenia tych nomadów.

W pewnym związku z tem pozostaje też niewątpliwie fakt, że z inicjatywy rządu czeskiego odbędzie się w lecie b. r. pierwszy międzynarodowy „kongres cygański”, a mianowicie w Koszycach na Słowaczczyźnie.

„Slinks”



Piękna rzeźba, wykonana w drzewie przez angielskiego rzeźbiarza A. A. Millera i wystawiona na wystawie w Londynie.

Na dnie upodlenia TO POTWORNE!

— Więc twierdzisz Helenko, że ten pan jest ojcem twego dziecka? Helenka R., mała, wątlą, 13 letnia dziewczynka, jasne włosy i niebieskie oczy stoi przed sądem dla nieletnich.

Obok niej siedzi szczupły brunet, 19-letni student Jan K. oskarżony o wykorzystanie nieświadomości 13-letniej matki.

Helenka odpowiada cicho: Tak. Sędzia — skonstronowany. Rozprawa trwa już dosyć długo.

Nikt z sądu nie wierzy, aby ten inteligentny i spokojny chłopiec mógł się zdobyć na ten haniebny czyn. Ale „tak” Hemekei, poparte oskarżeniami matki stawia studenta K. przed widmem karzącego wyroku.

— Moja córka uczyła się u niego — opowiada matka Helenki. — Co drugi dzień pobierała lekcje. Chciałam, aby dziecko coś umiało, a na posyłanie do szkoły byłam za biedna.

— Nie podejrzewałam z początku nic. Rządzą kiedy z nią rozmawiałam. — Cały niemal dzień jestem poza do mem. Muszę pracować i zarabiać na hołeb. A mój mąż jest teraz bezrobotnym... Ciężko!..

Sąd jeszcze raz bada Helenkę. Odpowiada nieśmiało, jakgdyby zalekniona. Wówczas wpada na doskonały pomysł.

— Proszę wszystkich opuścić salę obrad. Przed sądem stoi teraz sama Helenka.

— Powiedz dziecku jessac... i

Pamiętki po Chopinie



Portrepian i krzeselko Chopina.

Bankructwo nerwów

Fala samobójstw idzie przez świat. Lista desperatów u nas zwiększyła się znacznie, ale Polska nie stanowi pod tym względem wyjątku. Albowiem ze wszystkich krajów nadchodzą codziennie wiadomości o całym szeregu samobójstw, wśród których nie brak i wiele sensacyjnych.

Tu rzucił się pod koła samochodu — bezrobotny i bezdomny, tam strzałem z rewolweru odbiera sobie życie jeden nabożniejszy ludzi świata, król finansów międzynarodowych, potentat przez myśl.

Szłażca truje się sublimatem, a w tych samym czasie gwiazda filmowa zażyła śmiertelną dawkę weronalu.

Skacze z okna 80-letnia staruszka

właścicielka kamienicy, opanowana psychozą grożącej jej rzekomo nędzy — gdzieindziej 6-letnia dziewczynka dokonuje zamachu samobójczego, oświadczając, że jest zniechęcona do życia.

Przykłady takie i zestawienia możnaby mnożyć bez końca. A gdzież rozwiązanie zagadki?..

Zdaje się przedewszystkiem — w zmniejszonej wybitnie odporności nerwów, w nadzbyt gorączkowym tempie życia, w braku odwagi do walki z przeciwnościami.

Ten pęd do samobójstw — to przejaw masowej paniki psychicznej, stanowiący groźne memento dla obecnego układu stosunków społecznych.

Hollywood - piekłem gwiazd...

Popularny autor sensacyjnych powieści, Maurycy Decobra, po wrócił z Hollywood i nazwał to miejsce, uważane za raj przez tyle kandydatek do sławy filmowej „piekłem gwiazd”.

— Gdybym miał kiedy córkę, lub syna — powiedział. — Kazałbym memu dziecku odbyć pielgrzymkę do Hollywood, by tam poznało względność wszystkiego na tym świecie.

Biedne gwiazdy! O piątę rano zrywają się z łóżka, by o siódmej być w atelier. Potem do 8-mej wieczorem zdjęta z półgodzinna przerwą na popołudniowy posiłek.

Decobra opowiada o rozmaitych osobliwościach Hollywood. Corinna Griffith otrzymuje np. 25 tysięcy listów rocznie od adoratorów.

Pewien stary człowiek zajmuje się „postarzaniem” nowych kostiumów historycznych. Czyni to za pomocą kurzu i wody.

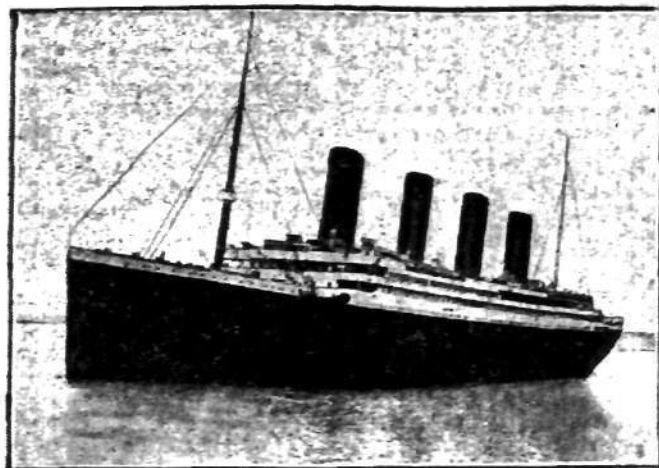
Inny znowu specjalista „odkrywa” w Ameryce krajobrazy, nadając się do zdjęć.

Jeszcze inny szuka w filmach dźwiękowych, w których występują psy.

— W każdym razie, — powie dział Decobra — dziwny to raj, który zbliża okazuje się piekłem, gdzie wszyscy uganiają się za nieśmiertelnością.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

20 lat od katastrofy „Titanica”



Dumny „Titanic” wypływa z portu na pełne wody...

Wkrótce upływa lat dwadzieścia od tej strasznej chwili. „Titanic”!

Ta nazwa stała się symbolem najstraszniejszej katastrofy świata. Było to w nocy 14 kwietnia 1912 roku o godzinie 11 w nocy.

Wspaniały statek pasażerski „Titanic” pojemności 45 tysięcy ton liczył zaledwie rok życia. Opuścił przed rokiem warsztaty linii okretowej „White Star Line”, wyposażony we wszystko, co stworzyły ówczesna technika i zbytek.

O tej fatalnej godzinie „Titanic” znalazł się na wysokości przylądka Race, gdy wpadł na górę lodową.

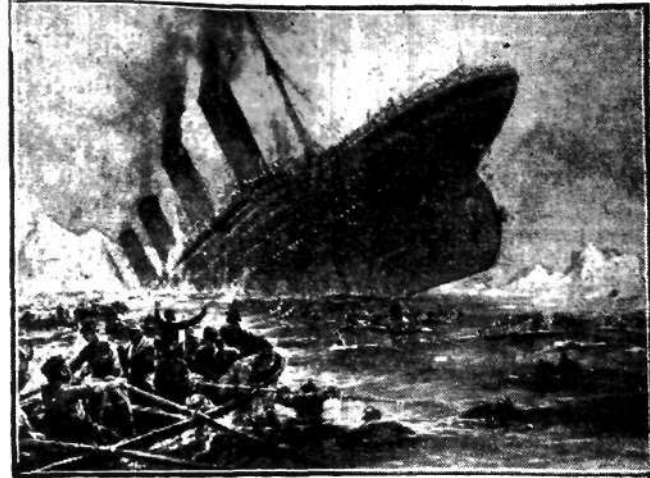
Po wiele, wiele razy powtarzano w ciągu długich lat potworne szczegóły tej lędznej w dziejach żegluzi katastrofy.

Ze zginęło 1500 ludzi. Ze 700 osób uratowało się na szalupach.

Ze cytowano przykłady nieprawdopodobnego bohaterstwa.

Ze orkiestra okretowa grała ku pokrzepieniu serc do ostatniej chwili, aż nie pochłonęły jej fale...

Zalążone fotografie pokazują widok „Titanica”, scenę katastrofy, odтворzoną przez malarza, oraz wnętrza nieszczęśliwego parowca.



Olbrzymi kadłub „Titanica” pograżał się w wodzie...

Królestwo Fordlandia M liony drzew kauczukowych w sercu puszczy

Amerika podarowała Europie czerne beczkowe produkty: kartofle, kukurydza, tytoń i kakao.

O tem wiedzą wszyscy, o tem pisze każdy podręcznik geografii.

Ale jest jeszcze jeden produkt, równie ważny od czasu, gdy światem zafalały samochody.

Produktem tym jest kauczuk.

A ojczyzna jego jest Brazylja.

Kauczuk, który nazywają tam „czarnym złotem” stał się przedmiotem gorączkowej walki.

Na każdej niemal oponie samochodowej możnaby znaleźć ślady krwi i potu, przelanych przy tej walce.

Było to tak: Dawniej wyłączność na eksploatację kauczuku i dostarczanie go całemu światu miały angielskie kolonie.

Ta zależność przemysłu amerykańskiego od brytyjskich kolonii, stała się wreszcie nieznośna dla Ameryki. Prostu groziło im to, że w razie zatargu z Anglią, Stany Zjednoczone zostaną bez gumy.

Wobec tego, dwu naraz ludzi w Ameryce zaczęło myśleć o rodzimej gumie: Edison i Ford.

Edison robił eksperymenty, chcąc otrzymać sztuczną gumę.

Ford poszedł, jednak, inną drogą i postanowił on eksploatację plantacji kauczukowej Ameryki Południowej na wielką skalę w sposób nowoczesny, odbiegający od romantycznych pierwotnych sposobów.

W r. 1927 Ford założył królestwo kauczuku nad brzegami rzeki Tapajoz w Brazylji, zaczęło wyrabiać dzienne lasy nad Tapajozem i sadzić drzewa kauczukowe. A tysiące brazylijskich robotników pracowało nad tem dziełem.

W parę miesięcy od rozpoczęcia tej pracy zasadzono 1.200.000 kauczukowych drzew, a 10 milionów małych drzewek rosło w szkółkach.

W ten sposób powstało w sercu Brazylji królestwo gumy, zwane tam powszechnie Fordlandją.

Dotychczas, jeszcze ani jedno kilo kauczuku nie wyszło z olbrzymiego państwa gumy, bo drzewo kauczukowe musi mieć 6 lat zanim może wydawać gumę.

Ale jeżeli plan Forda się uda, to samochody amerykańskie będą szły na oponach rodem z nowego królestwa.

Jak się ubrać na wiosnę?



„Oryginalny kostiumik z cienkiego trykotu.

W r. 1927 Ford założył królestwo kauczuku nad brzegami rzeki Tapajoz w Brazylji, zaczęło wyrabiać dzienne lasy nad Tapajozem i sadzić drzewa kauczukowe. A tysiące brazylijskich robotników pracowało nad tem dziełem.

W parę miesięcy od rozpoczęcia tej pracy zasadzono 1.200.000 kauczukowych drzew, a 10 milionów małych drzewek rosło w szkółkach.

W ten sposób powstało w sercu Brazylji królestwo gumy, zwane tam powszechnie Fordlandją.

Dotychczas, jeszcze ani jedno kilo kauczuku nie wyszło z olbrzymiego państwa gumy, bo drzewo kauczukowe musi mieć 6 lat zanim może wydawać gumę.

Ale jeżeli plan Forda się uda, to samochody amerykańskie będą szły na oponach rodem z nowego królestwa.

Czytajcie PANORAMĘ 7 DNI!

Warszawskie migawki sądowe Miłość podnieca głód Naręczona przejadła posag

Przed sądem grodzkim na Pradze sianał wczoraj znany donżuan z ul. Zabkowskiej p. Beniek Gulde, pod zarzutem wyłudzenia od panny Cyporyj Grundmanówny 100 zł. tytułem zaliczki na posag.

Do ślubu nie doszło, gdyż okazało się, że p. Beniek jest ojcem czterech dorosłych chłopców, a co gorsza czwójkę z nich ma w łonie matki.

Zawiedziona w miłości dziewczyna chciała uratować choć pieniądze, ale fałszywy kawaler był nieugięty:

— Nie mam i natomast nie dam — odpowiadał zimno nagabującej go piękności.

— A kiedy wy będziecie mieli, Beniek?

— Ja wiem? Prorok pójdę być? Stary Cygan się zostaje a propos wroty z ręki i przepowiadac wam przyszłość Grundmanówna?

Wobec tak ej deklaracji pozostało tylko użycie kodeksu karnego.

W sądzie pan Gulde przyznawał należność swej byłej naręczonej w sumie 30 zł.

— Przecież ona dała panu 100 zł — stwierdza sędzia Michałowski.

— Dala, ale siedemdziesiąt to ona sama zjadła.

— W jaki sposób?

— Zwyczajnie. Ona mówiła do mnie. Chce się szaleć, hulać i podpuszczać pasa. To co ja miałem jej zabronić?

Proszę bardzo.

To my chodźmy do tureckiej cukierni. Ja sam na własne oczy widziałem zjadać ją po sześć ciastek. Ja mówiłem: „Grundmanówna obliczajcie się z kryzysa”.

„Wszak macie moich pieniędzy panie Gulde”. Owszem mam, proszę bardzo.

— Na sale tańca Leszno 19 jest bufet. Każdy sobie rumba ewentualnie się flirci, a Grundmanówna ji. Stoi ciągle przy bufecie i ona ji.

Proszę bardzo, ale za zjeść trzeba płacić.

Niezależnie ona coś byle co nie skonsumentowała — szprotka wędzona, boczek od gęsi, arbusz, woda to też musiała być z małnowym sojkiem!

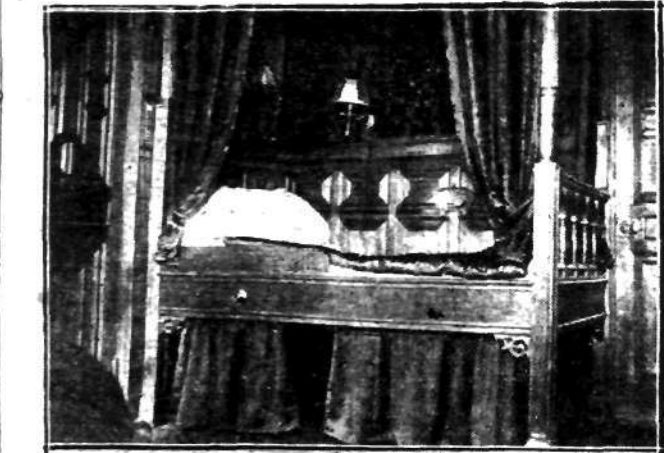
Siedemdziesiąt złotych liczę i groza nie mogą opuścić!

Niewiadomo czy sąd uznałby po wyższy rachunek, ale zeznania świadków skierowały całą sprawę na inne tory.

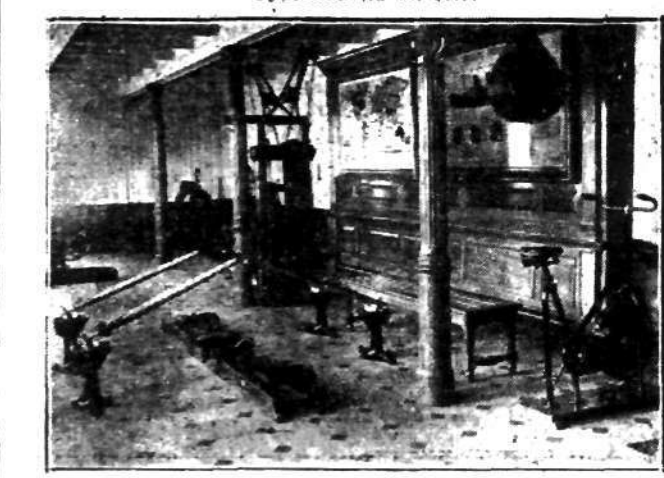
Okazało się mianowicie, że p. Beniek dostał tę senkę jako zaliczkę na palto dla siostry panny Cyporyj, gdyż jest daniskim krawcem.

Wobec tego na wniosek obrońcy sędzia uznał, że chodzi tu o transakcję handlową, p. Benika uniewinnił i zalecił jego ex naręczonej poszukiwać swych pretensyj na drodze cywilnej.

Wsk.



Sypialnia na okrecie.



Sala gimnastyczna na „Titanicu”.

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 marca? Rozwano złudzenia

Ranek przyniesie spotkanie się krytycyzmu, ostrożności i wytrwałości, ale wszystko to jednak może nas nie uchronić w dniu dzisiejszym od zawodów lub rozczarowań.

Południe jeszcze stosunkowo lepiej się przedstawia ale już po godz. 15-ej możemy być narażeni na drobne kłopoty, niepokoje spowodowane przez młodzież lub osoby obce, jakiegoś nieporozumienia lub też nieoczekiwane drobne niepowodzenia.

Godziny popołudnie nie obiecują optymistycznych perspektyw finansowych lub towarzyskich — mogą nam przynieść konflikty z osobami wpływowymi, jakiegoś przykrości domowe lub nieporozumienia z osobami płci odmienniej, a związki w tym czasie zawarte — nie rokują powodzenia.

Bardziej interesująco przedstawia się wieczór, który może nam kolo godz. 20-ej przynieść jakiegoś niezwykłego, pragnienie doznania niecodziennych wrażeń, a także niepokoje nerwowe i zbytnie przyciąganie do środków odurzających. W czasie tym możemy się zetknąć z ludźmi niezastępowalnymi na zewnątrz, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Wieczór późniejszy zapowiada nagle zmiany w poglądach, ekscentryczne pomysły, spotkanie z osobami, które mogą na nas wywrzeć wpływ głęboki. oryginalnie przeżyła ale również niepokoję i nieporozumienia.

Dziecko dziś urodzone — okaże nie zwykłą wrażliwość, krytycyzm, zdolności analityczne co będzie isć w parze z potężną aktywnością mózgu, wielką oryginalnością, samodzielnością i zdolnościami do rozwiązywania najgłębszych zagadnień.

I. S. D.

Radio warszawskie

WARSZAWA, (Dług. fal 1411.8 m.).

9.30: Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa.

12.15: Fragment Międzynar. konkursu im. Fr. Chopina z Filharmonji warszawskiej.

14: „Uprawa wiosennych ziemniaków. 14.20: Koncert dla rolników. 14.40: „Pierwsze wiosenne roboty w polu”. 15: Dalszy ciąg koncertu. 15.55: Program dla dzieci.

16.20: Płyty. 16.55: Płyty.

17.15: „Tajemnice astrologji”. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.25: Płyty. 19.45: „Antkowe wesole”. 20.15: Koncert popularny. 21.40: Wl. Reymont „Wspomnienie z lat dziecięcych”. 21.55: Recital fortepianowy H. Morsztynówny. 23: Muzyka taneczna.



Flota angielska w Neapolu

Po raz pierwszy od roku 1903 to znaczy od czasu wizyty króla Edwarda VII we Włoszech przybyła do Neapolu flota angielska w sile 54 okrętów z załogą 20 tysięcy ludzi. Na zdjęciu angielska flota śródziemnomorska w porcie Neapolu.

Z'e się dzieje z wielkimi damami Dwa procesy paryskie

W Paryżu niemal jednocześnie rozegrały się dwa procesy skanda liczne, których bohaterki należą do t. zw. „wyższego towarzystwa”.

Pierwszy, to sprawa pani Falck, żony bogatego bankiera duńskiego. Pani Falck udała się do jednego z klubów karcianych Paryża. Sądziła, że to klub wytworny, gdyż grywali tam dyplomaci i generałowie.

I w tym właśnie klubie ograno ją właśnie za pomocą fałszywych kart.

Przegrała 5 milionów franków. Na sprawę pani Falck się nie zjawia osobiście, przysłała tylko świadków.

W drugim procesie w charakterze oskarżonej figurowała rosyjska księżna Demidow.

Jej pierwszy mąż, książę Trubeckoj, umarł i wtedy księżna poślubiła pewnego oficera lotnika. Ale i ten umarł, a księżna założyła w Paryżu handel przedmiotami sztuki.

Popelniła jednak pewien błąd: zbyt dokładnie prowadziła księgi handlowe. I oto, co w nich figurowało:

„Wysoka blondynka dla generała X. Teja brunetka dla posła Y.”.

Obrońca księżnej domagał się okoliczności łagodzących, wspominając, że księżna zamierza wstąpić w trzeci związek małżeński z pewnym sędzią z New Jersey.

„Trzeba coś zrobić dla kolegi!” — powiedział z uśmiechem sędzia i skazał przedsiębiorczą księżnę tylko na 5.000 franków kary.

Lekarze amerykańscy niebezpieczniejsi od gangsterów

Poważne pisma amerykańskie zwracają uwagę na nowy, niebezpieczny wród, jaki wyrósł na szczytach społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Wródem tym jest „Stowarzyszenie Lekarzy Amerykańskich”, mające swa siedzibę w stolicy bandytyzmu i przemyślnictwa, Chicago, ale rozciągające swe potężne macki na całe terytorjum kraju.

Jak potężna jest ta organizacja, dowodzi fakt, że w ciągu jednego tylko roku wydała ona milion dolarów na obronę swoich członków przed wymiarem sprawiedliwości. Znaczący jest również fakt, że członkowie organizacji jest nietykalni i może dowolnie wyprawiać ludzi na tamten świat, czy to przez nieuctwo, niedbalstwo, czy też nawet złą wolę, nie obawiając się kary, w obronie jego bowiem zawsze stanie potężne stowarzyszenie, rozporządzające milionami.

Pisma podnoszą, że organizacja ta jest stokroć niebezpieczniejsza od zorganizowanych band gangsterów, bo działa w biały dzień, zupełnie legalnie i nikt nie może położyć tamy jej działalności.

Statut stowarzyszenia przewiduje bardzo ostre represje przeciwko członkowi, któryby się uchylał od jego postanowień. Każdy członek zgóry obowiązany, się zachować „tajemnicę zawodową”, która w Ameryce ma zgoła inne znaczenie, niż np. u nas.

Tam oznacza ona, że lekarz, zauważwszy nadużycie, popelnione przez swego kolegę, obowiązany jest do bezwzględnego milczenia. Kto nie podda się statutowi, zostaje wykluczony ze stowarzyszenia, i przestaje istnieć jako lekarz, solidarność zawodowa bowiem wszędzie go dosięgnie i zgniecie.

General Oesch



Jeszcze wczoraj szef Finlandzkiego sztabu generalnego po stumionych rozrachach lapowców został mianowany ministrem spraw wewnętrznych

Splot niesamowitych zdarzeń Dziwna śmierć generała wywołuje sensację w Paryżu

W tych dniach zginął na polowaniu, w niewyjaśniony dotychczas sposób generał francuski Pirmontier.

Został on zastrzelony przez jednego z uczestników polowania, niewiadomo jednak, czy śmierć jego należy położyć na karb nieszczęśliwego wypadku czy morderstwa. W chwili śmierci generała Pirmontier

stanęły wszystkie zegary w jego mieszkaniu paryskim.

Najdziwniejsze przytem jest, że w identycznie taki sam sposób zginął kilka lat temu stryj generała Wówczas również niewyjaśniony ten zjawisko towarzyszyło tej tragicznej śmierci. Podczas gdy cała rodzina siedziała przy śniadaniu, czekając na powrót pana domu, nagle przy zupełnym braku wiatru zatrzasnęło się z wielką siłą jedno z okien, i po chwili znowu samo się otworzyło.

W rodzinie zmarłego obecnie generała wogóle niejednokrotnie

zdarzały się niesamowite fakty, których prawdziwość poręcza powaga osób, których dotyczy.

I tak przed dwoma laty w willi generała Pirmontier pod Paryżem, w czasie gdy generał i jego żona spoczywali w łóżkach, dał się nagle odczuć silny wstrzas, jakgdyby trzesienie ziemi.

Równocześnie brzęknyły szyby, tak że małżonkowie zerwali się przerażeni, myśląc, że wiatr szarpał oknami. Na dworze była jednak cicha i gwiaździsta noc.

Na drugi dzień rano dowiedzieli się pp. Pirmontier, że zmarła starszuszka.

była ukochana nauczycielka weneralowej i przed śmiercią bardzo pragnęła ujrzeć swoją byłą uczennicę.

WINSZYJEMY:
Dziś: Eufemji.
Jutro: Benedyktowi

Białystok w hołdzie Pierwszemu Marszałkowi Polski Wodzowi Narodu Józefowi Piłsudskiemu

Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Białystok obchodził w bieżącym roku niezwykle uroczysto.

"Virtuti Militari"

W przeddzień Imienin Marszałka odbyła się wieczorem w teatrze „Palace” uroczysta premiera sztuki „Virtuti Militari” K. Czyżowskiego. Przed rozpoczęciem przemówienie okolicznościowe wygłosił dyr. Antonowicz, prezes Rady Grodzkiej B.B.W.R. Na premierze obecni byli przedstawiciele władz państwowych z Panem Wojewogą M. Zydrzem Kościakowskim na czele, przedstawiciele wojska, władz samorządowych i stowarzyszeń.

Wczoraj już od samego rana w siedzibach poszczególnych organizacji zaczęli się zbierać członkowie celem wzięcia udziału w uroczystościach imieninowych. Po godz. 10-ej na Rynek Kościuszki zaczęły przybywać ze sztafarami przy dźwiękach orkiestr formacje wojskowe, przysposobienia wojskowe szkoły, stowarzyszenia, organizacje, które zajęły wyznaczone im według planu miejsca.

Nabożeństwa.

Okolo godz. 11-jej rozpoczęło się nabożeństwo w kościele Farnym z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych z p. Wojewodą na czele, wojskowości, samorządu, sądownictwa, stowarzyszeń i społeczeństwa. Jednocześnie we wszystkich świątyniach odprawione zostały nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz.

Defilada.

Po nabożeństwie do zgromadzonych na Ryнку oddziałów wojskowych wygłosił krótkie przemówienie Dowódca Garnizonu pułk. dypl. Porczyński. Następnie rozpoczęła się defila-

da, którą przyjął p. Wojewoda Zydrzem-Kościakowski w towarzystwie plk. Porczyńskiego. Defilada trwała 35 minut. Zwarto szereg świetnie prezentującej się szarej piechoty, dywizjon artylerji konnej, ulanów, policji, Federacji, dziarskie postacie Strzelców, Hufce Przysposobienia Wojskowego, szkoły, organizacje społeczne, Straże ogniowe i in. przesunęły się, wywołując imponujące wrażenie na obserwujących.

Z życia Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Zarządu z udziałem przedstawicieli poszczególnych dzielnic przedmiejskich. Na zebraniu m. in. w związku z projektem budowy 2-ch szkół przy ul. Grunwaldzkiej i Dąbrowskiego uchwalono zwrócić się do odnośnych władz z protestem. Miasto rozbudowuje się przeważnie na krańcach i obecnie młodzież szkolna z przedmieścia Białostoczek, Dziesięcin, Ogrodniczek, kol. urzędniczej „Słoboda-Bażantarnia”, Pieczurki Starosielce zmuszona jest przebywać do 3-ch km. drogi do najbliższej szkoły, narazając się przez to na niebezpieczeństwa i inne niebezpieczeństwa. Pożądanym jest żeby była jedna ze szkół wybudowana w takim miejscu, żeby było blisko uczęszczać dla młodzieży przedmieścia Antoniuk, Ogrodniczek, Dziesięcin i Białostoczka druga zaś w takim miejscu żeby było blisko dla młodzieży ze Słobody, kol. urzędniczej Horodniani i przybyłych ulic.

Pożądanym jest również, by do czasu wybudowania nowych szkół, wynająć lokale na przedmieściu Pieczurki i Starosielce na szkoły od 1-4 klasy dla młodzieży młodszej w wieku od 7-12 lat, która do najbliższej

Adres hołdowniczy. Po defiladzie przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, wojska, władz samorządowych, organizacji i całego społeczeństwa udali się do sekretariatu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie złożyli podpisy na adresie hołdowniczym dla Pana Marszałka Piłsudskiego. Treść adresu podajemy na oddzielnym miejscu.

Akademie.

W godzinach popołudniowych

odbyły się uroczyste akademie: w teatrze „Palace”, w lokalu Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny (Warszawska Nr. 9), w „Ognisku Kolejowym”, w świetlicy Państwowej Wytwórni Wódek.

Raut-koncert.

Wieczorem w salonach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbył się Raut-Koncert.

80 klm. raid ski-skjöringowym Poważny wyczyn pięknego sportu zimowego

Dnia 12 marca br. odbył się 80 klm. raid ski-skjöringowy zorganizowany staraniem Dowództwa Brygady Kawalerji Białystok.

Start ze swoich garnizonów (Białystok, Grajewo, Augustów) rozpoczął się o godz. 6 rano przy 10^o mrozie. Zdawało się iż marsz ten będzie bardzo trudny i męczący, jednak zadowolając wyjątkowo ładnej pogodzie i pięknym terenem, okrytym śnieżną szatą, stał się dla uczestników prawdziwą przyjemnością.

To też wszyscy zawodnicy przebyli trasę w niespełna 8 godzin, pomimo iż większa część dróg była zawiata głębokim śniegiem. Narciarze i jeźdźcy, oraz ich konie doszły do mety w Grajewie w doskonałej formie.

Dnia 13 bm. na torze wycieczkowym 9 pułku strzelców konnych w Grajewie odbyła się gonitwa ski-skjöringowa na przestrzeni 3000 mtr.

Celem tego wycieczki było sprawowanie opanowania techniki narciarzy, oraz wytrzymałości koni po odbytym wysiłku. Trasa jego była starannie i fachowo przygotowana przez Dowódcę 9 pułku strzelców kon.

W biegu tym narciarze wykazali należyte przygotowanie się do tego rodzaju zawodów, gdyż pomimo licznych wiraży opanowanie nart było bardzo dobre.

Konie odpowiednio wygalopowane przychodziły do mety w dobrej formie. Najlepszy czas osiągnęła kl. 10 pułku ul. „Portugalska” — stada Danków, krwi ang. 6 min. 3 sek.

W ogólnej klasyfikacji zajęli miejsca.

I. Nagrodę honorową Szeffa Departamentu Kawalerji M. S. Wojsk. zdobył narciarz rtm. 10 p. ul. Litewskich Stefan Krzyżanowski za jeźdźcem ppor. 1 p. ul. Krechowickich Konradem Zarembą na kl. „Portugalska”.

II. miejsce zajął narciarz por. 1 p. ul. Krechowickich Narcyz Łopianowski za jeźdźcem ppor. tegoż pułku Konstantym Barańskim na kl. „Prawica”.

III. miejsce zajął narciarz ppor. 9 pułku strz. konnych Wacław Hana za jeźdźcem por. tegoż pułku Walentym Pierzakim na wał. „Tygrysie”.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród i gościnnie przyjęcie w kasynie oficerskim 9 pułku strzelców konnych.

Zebrań członków Ogniska Kolejowego

Przypominamy, że dziś o godz. 17-jej po południu w sali Ogniska Kolejowego przy Szoście Żółtkowskiej Nr. 12 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Ogniska Kolejowego w Białymstoku.

Podziękowanie

Wielce Szanowni Panowie! Od lat kilkunastu strasznie cierpiełem na reumatyzm, nabyty podczas wojny światowej, a następnie do reszty zostałem zgłębiony reumatyzmem, służąc w Policji Państwowej w Łodzi od lat 13. Myślałem, że już nie ma dla mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki i rady wyzerpałem. Przeląskując miejscowy dziennik znalazłem ogłoszenie o pewnym środku Togału, który miał być radykalnym środkiem na reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem i kupiłem pudełko Togału, a następnie drugie, po którym odczułem pewną ulgę. Widząc, że środek ten jest wprost idealny, kupiłem jeszcze dwa pudełka, dziś czuję się lepiej i nie mam słów podziękowań dla W.Panów za ich idealny i niezastąpiony środek przeciw reumatyzmowi. Każdemu cierpiącemu na reumatyzm polecam bez żadnych wahań tylko Togał.

Z poważaniem
Jan Rojewski.
Łódź, ul. Wysoka 33.

OGŁOSZENIE

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Białymstoku niniejszym ogłasza licytacyną sprzedaż następujących przedmiotów:

- 1) stare umundurowanie sukienne,
- 2) maszyna do pisania,
- 3) waga dziesiętna,
- 4) stare żelastwo,
- 5) pasy rzemieńne,
- 6) stara uprząż i różne pasy rzemieńne,
- 7) różne drobne przedmioty.

Licytacja odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1932 r. o godzinie 10-jej rano w magazynach przy ulicy Mickiewicza Nr. 31. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży, można oglądać codziennie od godz. 11—12. Białystok, dnia 14 marca 1932 r.
KOMENDANT WOJEWÓDZKI P.P.
Łoziński, podinspektor

Z życia Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść

szkoły ma około 4 km. Poza to uchwalono wysłać delegację do p. Prezydenta miasta z prośbą o zwolnienie opłat od uboju wieprzów dla własnego użytku, biednych i bezrobotnych mieszkańców przedmieść w okresie przedświątecznym, na wniosek opiekunów społecznych.

Uwagde Prenumeratorów i Czytelników „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO”

Wydawnictwo „Dziennika Białostockiego” licząc się z ogólnym kryzysem jaki obecnie przeżywamy i idąc za prądem redukcji cen, postanowiło poczynając od 1 kwietnia r. b. zniżyć cenę prenumeraty miejscowej i zamiejscowej do 4 zł. miesięcznie. Dotychczasowi nasi prenumerownicy za m-c kwiecień płacić będą już po 4 złote, nowi abonenci z dniem zaprenumerowania. Prenumeratę „Dziennika Białostockiego” przyjmuje się od każdego dnia w miesiącu.

Wydatek minimalny, bo niewiele ponad 10 gr. dziennie, a wczesnym ranem dostarczone jest do mieszkania, najstarsze i najpoczytniejsze w Białymstoku codziennie pismo ilustrowane, które poza najważniejszymi wiadomościami miejscowymi, ze stolicy i z całego świata, podaje obecnie pełną tabelę wszystkich wygranych i stawek Loterii Państwowej.

Uwagde mieszkańców „Bażantarnia — Słoboda”

Dziś w niedzielę 20 b.m. o godzinie 4 p.p. w lokalu szkoły „na wolnym powietrzu” w Zwierzynie odbędzie się zebranie informacyjno-sprawozdawcze dla mieszkańców kolonii urzędniczej „Bażantarnia-Słoboda” Horodniani, wsi Słoboda i przyległych ulic, na którym omawiane będą sprawy gospodarcze, kulturalne organiza-

cyjne i inne aktualne dotyczące się mieszkańców przedmieść.

Pozatem będą wybrani delegaci dla współpracy i utrzymania kontaktu z Zarządem Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść.

Wszyscy poszukujący ratunku

przeciwko grypie, anginie, malarji, krztuścowi, bólowi głowy i wszelkim chorobom powstającym na tle przeziębienia, powinni zaopatrzyć się w zagraniczne, przyrodnicze pigułki „Original” wylądnie produkcji Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego N. V. Bandoengsche Kininefabriek na wyspie Jawie w Holandji. Pigułki „Original” należą do środków naturalno-roślinnych, a nie chemiczno-syntetycznych lub narkotycznych. Pigułki „Original” są wyprodukowane i ostatnio do lecznictwa na całym świecie wprowadzone w celu upamiętnienia 300-lecia stosowania chininy w Europie, przyznania jej pierwszeństwa w medycynie oraz uznania przez wszystkich lekarzy świata chininy za jeden z najskuteczniejszych leków na świecie wśród wszystkich leków działających dodatnio na serce, a stosowanych we wszystkich wymienionych oraz wielu innych tym podobnych chorobach. O wyjątkowej skuteczności pigulek „Original” świadczy cały szereg prac naukowych profesorów zagranicznych oraz ostatnie odczyty znanych lekarzy w Polskim Radiu. Pigułki „Original” są powszechnie opatentowane i w Polsce zarejestrowane. Pigułki „Original” należy zadać we wszystkich aptekach tylko z Nr. Reg. 1492 M. S. W. w cenie zł. 2.50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigulek z przepisem sposobu użycia, załączonym do każdej rurki. W razie nieposiadania pigulek „Original” przez którąś z aptek w Polsce, można zwracać się bezpośrednio do Generalnego Reprezentanta Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego, który pigułki te każdemu żyjącemu wyśle natychmiast i jednorazowo tytułem próby bez zażalenia, czyli, że należy do pigulek „Original” płatna jest po wypróbowaniu ich skuteczności leczniczej. W tych wypadkach należy zwracać się pod adresem: K. S. Rymowicz, ul. Marszałka Focha 8, Warszawa. Pouczające broszury wysyła się każdemu bezpłatnie.

PIERWSZORZĘDZONA RESTAURACJA
„CENTRAL”
Rynek Kościuszki 32, tel. 9-69.
Wydaje obiady i kolacje po cenach umiarkowanych
Bufet obficie zaopatrzony w najprzedniejsze trunki krajowe i zagraniczne
Codziennie — dancing i występy nowozaażęowanej śpiewaczki
Liljany LEWSKA
Restauracja otwarta od 9-jej rano do 3-jej w nocy
Z poważaniem
F. Radzynaower.

Aparaty
Radjowe **„PHILIPS”**
zasilane z sieci elektrycznej oraz do baterji na bardzo dogodnych warunkach poleca:
L. Mowszowski, Białystok
ul. Marszałka Piłsudskiego (Lipowa) 22
Prospekty bezpłatnie. TEL. 2-14.

Uwaga!
Znakomity iluzjonista świata
SEMBULERUS
WRĄZ ZE SWOIM ZESPOŁEM wystąpi dziś po południu od godz. 11—3 na scenie **APOLLO** w nowym specjalnym programie.
Na ekranie filmu: **JEGO MAŁENKA** z JANETTE GAYNOR w roli głównej.
CENY OD 75 gr.
Popierajcie L.O.P.P.

„MODERN” DZIŚ
POCZĄTEK 6, 7³⁰, 9, 10³⁰ CENY OD 75 GR.
Potężny dźwiękowiec, nagrodzony złotym medalem wytwórni PARAMOUNT EGZOTYCZNA PARA KOCHANKÓW
ANNA MAY WONG
znana z filmu „HAI-TANG”
SESUE HAYAKAWA
w dramacie namiętnej zemsty p. t. **„KLĄTWA RODU”**
— CZAR MIŁOŚCI —
— CZAR ZEMSTY —
Ponadto Przemówienie Prezesa Sławka oraz inne aktualności dźwiękowe
Dźwiękowy film „FOXA”
OD 11—3 POPOŁ. Ceny od 50 gr. LUDZIE NA POSTERUNKU
w roli głównej Edmund Love

Adres hołdowniczy m. Białegostoku wystany Panu Marszałkowi Piłsudskiemu

„Dostojny Pierwszy Marszałku Polski i Wodzu Nasz Najdroższy! W dniu Twego Patrona, my, przedstawiciele urzędów państwowych i samorządowych oraz organizacji i instytucji społecznych wojewódzkiego miasta Białegostoku, przesyłamy Ci wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz szczerze z głębi serc naszych płynące wyrazy miłości synowskiej.

Zapewniamy Cię, że jak ogniś pod twoją wodzą złożyliśmy ochotnie ofiarę krwi naszą, by Niepodległość Ojczyźnie wywalczyć, tak i teraz nie mniej

wiernie i ochotnie stajemy pod Twoimi sztafarami, by pod Twoim przewodem stoczyć ostatni — a choć pokojowy, nie mniej trudny i ofiarny bój o mocarstwową potęgę naszego Państwa.

Z myślą o Polsce zanosimy do Boga modły, by tam u piramid, sędziwych świadków walk napoleońskich, gdzie obecnie przebywasz, dalej otaczał Cię swoją opieką i dodał Ci nowych sił do dalszej pracy nad granitowymi fundamentami Polski”.

Białystok, dnia 19 marca 1932 r.

CUKIERNIA
M. Maszczyńskiego
przy ul. Pałacowej 4.
POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
NAJLEPSZE WYROBY CUKIERNICZE
Po cenach niższych

APOLLO DZIS PO RAZ OSTATNI
Przebój wytwórni „METRO-GOLDWYN-MAYER”
Mimo wielkich kosztów wobec okresu przedświątecznego
Ceny miejsc 1 zł.
Ulubiony amant

RAMON NOVARRO
i nowa rewelacja aktorstwa piękna **HELENA CHANDER**
sobowtór **GRETY GARBO**
W najnowszej filmie dźwiękowym na tle bulaszczygo życia przedwojennego bezbroskiego Wiednia traktujący zagadnienie „PŁATNEJ MIŁOŚCI”
p. t. **NAD RANEM...**
PONADTO NA SCENIE
WYSTĘPY ŚWIATOWEJ SŁAWY ILUZJONISTY
SEMBULERUSA
ze współudziałem
Bronisławy, Zofji i Klary
wykona szereg eksperymentów, które wywołują wszędzie niebywały entuzjazm

LeKarcz-Dentysta
M. BERDYCZEWSKA
ul. Jurowiecka 25, tel. 409
Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7 wiecz.

Dr. A. Adamowicz
ChOROBY, skóra, weneryczna, płciowa (żelazo)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Morska Piłsudskiego 17,
(dawnej Lipowa) Tel. 6-61.
od godz. 10 do 1-jej i od 4-jej do 5-jej wiecz.